
W 11-tą rocznicę śmierci

ANNA ŚWIDERKÓWNA

– popularyzatorka antyku oraz Biblii

Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek Nr 18

**Mądrość człowieka rozjaśnia jego oblicze
i nawet surowość jego twarzy łagodnieje.**

Księga Kaznodziei Salomona - Stary Testament, 8:1
Z tego wszystkiego mądrość jest początkiem
wszelkiego dobra i dobrem najwyższym

Epikur

Omawiane/proponowane książki:

- (i) **Chodzić po wodzie | z Anną Świderkówną | rozmawia Elżbieta Przybył, ZNAK, Kraków, 2000.**
- (ii) **Anna Świderkówna. Z Aten do Jerozolimy – Wspomnienia przyjaciół. TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków, (brak daty wydania, ale książkę opublikowano po śmierci Bohaterki.)**
- (iii) **Niejedno imię miłości. Wywiad - rzeka z prof. Anną Świderkówną, Stefan Budzyński i Zenon Ziółkowski, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”, Warszawa, dopisek na okładce: Ostatni Wywiad.**

Słowa kluczowe: sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim, panna, „zwolniona” z zakonu, stypendium w Egipcie, współpraca z Kazimierzem Michałowskim, cykliczna audycja w Radiu Maryja, na post-doc-u w Paryżu, Dama Bożogrobców

Słowa kluczowe już mówią wiele o naszej Bohaterce, a mogło by ich być jeszcze 10 kolejnych... Zatem, na pewno jest Super-Babką! Autor słuchał jej pogadanek na temat Biblii w Radiu Maryja około 18-19 lat temu! Mówiła, niezwykle pięknie. Wzorowa popularyzacja nauki. Byłem zauroczony – może to właśnie Ona dała impuls do rozpoczęcia niniejsze serii?

Urodziła się 5 grudnia 1925 w Warszawie, a zmarła 16 sierpnia 2008 także w tym mieście. Zatem jest warszawianką „z prawdziwego zdarzenia”, wzięła udział w powstaniu (w wieku 19 lat) i przeżyła. Została wysłana do oflagu wraz z matką.

Szczęśliwie wróciła. Ojciec był ranny w Powstaniu. Taka dawna warszawska rodzina.... Jej rodzicami byli: Halina z domu Borkowska i Marian Świderek. Oboje byli inżynierami chemikami, ojciec ponadto profesorem Politechniki Warszawskiej i dyrektorem Instytutu Chemicznego na Żoliborzu.

Jeszcze raz (bo było w poprzednim odcinku) o nazwisku. W książce [ii], str. 28, czytamy: „przez pewien czas pojawiała się na stronach tytułowych swoich książek jako Anna Świderek, ale potem już konsekwentnie używała poprawnej polskiej formy Świderkówna, zdradzającej status kobiety niezamężnej” – to cytat. Piszący esej nie zgadza się ze sformułowaniem <<poprawnej polskiej formy>> myślę, że jest to forma XIX wieczna, oczywiście jej resztki jeszcze pozostały w wieku XX-tym – przy czym niezwykle rzadko, natomiast obecnie nie słyszałem o żadnej takiej koleżance na ATH, ani studentce, choć czytałem tysiące nazwisk, ani w radio, ani w telewizji, ani w Internecie – nigdy, absolutnie nigdy.

Nastolatka przeżyła nastoletkowe lata w okupowanej Warszawie. Maturę zdała w 1943 roku. Tajne kursy dały wystarczającą postawę, aby studiować właśnie to czym interesowała się od dzieciństwa, czyli kulturą antyczną. Podjęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego¹ na kierunku filologii klasycznej. Ukończyła je w już po wojnie w roku 1949. Naukę w zrujnowanej Warszawie rozpoczęto w grudniu 1945 roku!! A już w 1946, na pierwszym roku studiów, została zatrudniona na UW jako asystentka prof. Jerzego Manteuffla², pierwszego polskiego papirologa i organizatora Katedry Papirologii na Wydziale Historycznym UW. Zatem, ile musiała nauczyć się w czasie wojny, i co to była za pasja!!! Czasem gdy mówi się „tajne komplety” trudno uwierzyć, że ich uczestnicy opanowywali tę samą wiedzę co w warunkach regularnej, szkolnej nauki (jednak często o wiele, wiele więcej).

W 1947 roku wyjechała na 5 miesięcy do USA. Można by stawiać wykrzyknik po każdym zdaniu... Ojciec był profesorem na Politechnice Warszawskiej. Jego „kolega, przedwojenny komunista był wiceministrem przemysłu chemicznego” [i]. Każdy sam musi sięgnąć po wszystkie trzy książki, by dowiedzieć się szczegółów i uwarunkowań.

W **1951** obroniła doktorat z papirologii!!! W dwa lata po ukończeniu studiów. Co za czasy, że to było możliwe. Pracę napisała **po francusku** i musiała potem przetłumaczyć ją na język polski. Potwierdza się cecha wszystkich Super-Babek

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytet_Warszawski;

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Manteuffel; pochodził z Inflant. W latach 1918-1920 służył w Wojsku Polskim!

z naszej serii, czyli znajomość języków obcych (**wielu** języków obcych). W Jej przypadku to przede wszystkim Greka i Łacina (kierunek studiów), wspomniany francuski i angielski, a także niemiecki choć podobno najsłabiej i niechętnie w nim mówiła.

Książka [ii], str. 12: „zaczęłyśmy naszą rozmowę od tematu języków obcych – okazało się, że obie uczymy się właśnie hiszpańskiego – i wtedy przez mistyków hiszpańskich doszliśmy do właściwego tematu [...]”. Dochodzi zatem jeszcze hiszpański (!!!!!) – gdy to przeczytał autor eseju, który był na skraju decyzji o rezygnacji z kontynuacji nauki hiszpańskiego !! Pomyślał nie, nigdy, skoro Ona mogła. Muszę kontynuować, choć na krótko zawieszam.

Książka [ii], str. 123 „na starość zaczęłam się uczyć hebrajskiego”!!! Bohaterka jakby nie miała czasu bycia emerytką, do końca życia była aktywna i stawiała sobie kolejne wyzwania. Moja koleżanka z kursu hiszpańskiego z pochodzenia Chinka, na nasze pytania dlaczego wybrała tenże kurs, odpaliła – aby trenować mój mózg.

Bohaterka Odcinka w języku francuskim korespondowała z kardynałem Ratzingerem późniejszym Papieżem.

Po zakończeniu ery Stalinizmu, w 1957 Anna wyjechała na stypendium rządu francuskiego do Instytutu Papirologii paryskiej Sorbony. Czy Uczestniczce mogło przyjść do głowy, aby zostać na tzw. Zachodzie? Być może (???), ale wróciła do Warszawy, aby objąć kierownictwo Katedry Papirologii w roku 1961, które sprawowała do 1991 roku. W 1959 r. przez 9 miesięcy pracowała naukowo w Egipcie, gdzie współpracowała z **prof. Kazimierzem Michałowskim**. W 1960 roku zrobiła habilitację na wydziale historycznym UW, w 1997 przeszła na emeryturę.

Autor serii interesował się historią od dziecka inspirowany przez babcię (także przedwojenną) nauczycielkę. Nauczyciel historii w szkole podstawowej (Pan Miler) wysłał mnie z kolegą na wykład Profesora Michałowskiego w 1969 lub 1970 roku do Bydgoskiej Filharmonii. Wykład odbył się w specjalnej Sali Kameralnej. Profesor podszedł do nas i zapytał czy nie pomyliliśmy imprezy. Miał wspaniałe kolorowe przeźrocza co wtedy było rzadkością. To był tytan pracy i naukowiec o ogromnej wiedzy oraz ogromnych sukcesach, myślę, że oprócz opiekuna doktoratu, on także miał wielki wpływ na Jej naukową karierę. Miała szczęście spotkać ‘gigantów’ na początku swojej naukowej drogi.

Książka [i] jest wydana w twardej oprawce. ZNAK zwykle bardzo starannie wydaje książki. Są nagłówki stron, informacja na tylnej zewnętrznej okładce o Bohaterce. Jest skorowidz osób. Jest zdjęcie Bohaterki z Rozmówczynią. Profesor

udostępniła wiele zdjęć ze swojego życia prywatnego i zawodowego. Zdjęcia są wysokiej jakości w sensie rozdzielczości oraz ujęcia osób, ich twarzy czy ustawienia grupy osób. To prawdziwy skarb, pozwalający wczuć się w przedwojenną Warszawę oraz rodzinę Anny i Jej wyjazdy lub pokój pracy.

Książka [ii] – z kolei – jest wydana przez wydawnictwo zakonu Benedyktynów z Tyńca. Wspomnienia Przyjaciół. Co to za przyjaciele? Na przykład współpracownicy i specjaliści z Jej dziedziny, Profesorowie: Maria Celina Dzielska, Karol Myśliwiec, Juliusz Domański, Adam Łukaszewicz oraz przedstawiciele kościoła katolickiego, a także i inni – np. Krzysztof Zanussi. Czy dzisiaj mamy przyjaciół? Niewiele profesorów ma tego typu książki. Z naszych Bohatek, poprzednio (w niniejszej serii) profesor Hanna Świda-Ziomba. Kto przygotował książkę [ii] można dowiedzieć się dopiero po jej otwarciu, na okładce ani na stronie tytułowej nie ma o tym informacji.

Książka [iii] jest znana autorowi eseju tylko ze strony Internetowej oraz notki wydawniczej (gdy tylko będę miał okazję dostać – przeczytam).

Wracając do książki [ii], jednym z autorów rozdziałów jest o. Włodzimierz Zatorski (zakonnik, OSB). Skończył fizykę na UJ (z przygodami, zaczynając w Gliwicach), a potem został zakonnikiem, czyli tzw. późne powołanie. On był właśnie przez pewien czas Przeorem Klasztoru oraz jednym z inicjatorów i założycieli oficyny wydawniczej Benedyktynów, która wydała omawianą książkę. Okazało się, że Anna często przyjeżdżała do Klasztoru np. bo tłumaczyła teksty biblijne, przetłumaczyła na nowo Regułę Św. Benedykta (dla klasztorów Benedyktyńskich). Ale także spędzała w Klasztorze Tyńcekim Święta Bożego Narodzenia oraz Triduum Paschalne.

A w 2005 roku prowadziła nawet rekolekcje dla wspólnoty oblatów tyńcekich. Autor eseju też tam bywa. Miejsca na kolejnych spotkaniach rezerwowane są czasem z wielomiesięcznym lub rocznym wyprzedzeniem. W moich grupach uczestnicy byli z Australii, Niemiec oraz Luksemburga. Trzeba mieć silne marzenie, aby przylecieć z Australii do Tyńca.

Wielokrotnie reprezentowała Polskę na międzynarodowych konferencjach i sympozjach poświęconych historii literatury i kultury antycznej. BIBLIA to przedmiot Jej badań naukowych i przedmiot wielu książek (patrz Literatura Dodatkowa). Historia Starożytnego Egiptu to kolejna dziedzina Jej zainteresowań. Warto zwiedzić Muzeum Narodowe w Warszawie gdzie są freski z Faras odkryte przez Kazimierza Michałowskiego. Dzięki pracy Bohaterki treści z papyrusów może poznać cały świat. W tymże muzeum jest dział starożytności. Autor eseju zwiedzał takie muzea w Berlinie i Monachium. Szczególnie muzeum w Monachium jest

ciekawe, a mało znane w porównaniu do muzeum pergamońskiego na wyspie muzeów w Berlinie.

W swoich publikacjach podejmowała również wielokrotnie wątki osobiste i autobiograficzne, m.in. sens i rolę wiary chrześcijańskiej, opisywała swój udział w powstaniu warszawskim oraz roczny pobyt w klasztorze benedyktynek. W końcu doradzono Jej, aby opuściła klasztor, tłumaczono, że nie ma powołania, ale zainteresowanie. Oczywiście, są zakonnicy profesorowie i siostry zakonne profesorki. Wydaje się jednak, że aby być dobrym członkiem kościoła – należy działać w każdym środowisku. Dała się przekonać, że w cywilu też może służyć Bogu. Powtórzmy informację: była (jednak) tzw. tercjarką³ tyniecką.

List do Kościoła w Laodycei, Biblia:

Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust [...]

Ona nie chciała być letnia!! Każdy powinien mieć cel, aby być zdecydowanym i zaangażowanym. Natomiast co do wiary, to Jej prababka była luteranką, inni (z rodziny) byli ateistami, inni po prostu obojętni. Książka [i] to na przemian rozdziały o twórczości oraz o życiu prywatnym. Swoją tekst, słynny reżyser Zanussi zatytułował: „Intelektualistka”, kiedyś mówiło się ‘inteligencja’, ‘inteligent’ – to miała być siła twórcza społeczeństwa. W dzisiejszych czasach coraz trudniej powiedzieć o kimś „inteligent”, bo samo wyższe wykształcenie (potwierdzone dyplomem) bywa niewystarczające. Została także Damą Bożogrobców, str. 121 [ii]. To pewna wspólnota ludzi wybitnych, zaangażowanych w chrześcijańskie ślady w Jerozolimie. Dla Polskiego Radia przygotowywała słuchowiska radiowe o czasach starożytnych.... No cóż, na razie, nie ma pomnika jak inne Bohaterki, ale jest Postacią Pomnikową.

Wracając do czasów Jej młodości. Oprócz tego, że uczyła się podczas II wojny światowej, to także została żołnierką AK. Od wiosny 1944 r. szkolila się w strukturach pomocy sanitarnej. Przewidywano walki, przewidywano opiekę medyczną dla rannych - co musi podtrzymywać ducha walki. Jej jednostka to "Bakcyl" (Sanitariat Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej), Pod-obwód Śródmieście-Południe, Szpital Polowy ul. Mokotowska. Ostatnio grany jest w kinach film „Kurier” – choć trochę uświadamia on warunki ówczesne – nie tylko nie było internetu, czy telewizji!!! Nie było także dostępu do radia oraz polskich

³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tercjarze>;

oficjalnych gazet!!! Inna bohaterka serii przygotowywała Biuletyn Informacyjny – podziemną mikro-gazetę, aby przełamać monopol informacyjny Niemców. Tak jak Tamta, Anna po upadku Powstania trafiła do niewoli niemieckiej. Kolejna przyszła bohaterka naszej serii Elżbieta Zawadzka załatwiała (skutecznie) w Londynie sprawę **praw wojskowych** dla kobiet. Mogły być mordowane na miejscu jako bandytki, a uzyskały formalne prawa żołnierzy – kierowane były do stalagów lub oflagów. W Muzeum Powstania Warszawskiego jest sala poświęcona tymże obozom jenieckim – warto tam jeszcze raz pójść. Anna została wywieziona do obozu jenieckiego IV-B/H Zeithain koło Mülbergu (Saksonia). Przeżyła.

Jej ojciec 1 kwietnia 1940 trafił do obozu w Buchenwaldzie, gdzie przebywał 3 lata, czy jego zwolnienie wiązało się z naciskami władz Włoch i Hiszpanii, aby Hitlerowcy przestali prześladować profesorów??? Nie jest pewne. Wrócił, aby znowu pomagać AK przeciw Okupantom. Ciężko ranny w czasie Powstania Warszawskiego. Umarł wkrótce po wojnie, a mógł służyć Polsce i rodzinie o wiele lat dłużej.

Eseje tylko zachęcają, aby sięgnąć po prace oryginalne. Nawet jeśli ktoś nie jest katolikiem – to ze względu na Jej postawę patriotyczną, a także osiągnięcia naukowe, propagowanie wiedzy o starożytności - może czytać wyżej polecane książki, a także dodatkowe. Jeśli kogoś nie interesuje Biblia, może czytać o starożytnym Egipcie. Warto zdać sobie sprawę, że także Polacy wnosili i wnoszą do tych badań istotny wkład. Warto zdać sobie sprawę co osiągnęła ludzkość, do jakiej kultury my jako Polacy należymy i nadal warto abyśmy należeli.

UWAGI KOŃCOWE

Dwa wybrane motta dotyczą mądrości. Czy mądrość to cecha każdego profesora? Co mówią ostatnio profesorowie w mediach? Czy zawsze oceniamy ich jako mądrych??? Bohaterka odcinka to – bez wątpliwości – kobieta mądra.. Przy czym, tę ocenę nie zawęża się tylko do dorobku naukowego, całym życiem potwierdzała taką opinię. Niektórzy zarzucali Jej, że dzieli czas na naukę oraz na popularyzację wiedzy, my na pewno nie możemy mieć o to pretensji...

Może zamiast gadania o Europie, nauczyć się 3-go lub 4-tego języka obcego, oprócz angielskiego, który zaczyna być znany powszechnie przez młode pokolenie... Może szlifować angielski do wyższego poziomu...

LITERATURA DODATKOWA

- [1] Świderkówna, Anna: Rozmowy o Biblii, Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa, 2001.
- [2] Świderkówna, Anna: Rozmowy o Biblii : Nowy Testament, Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa 2000.
- [3] Świderkówna, Anna: Siedem Kleopatr, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978.
- [4] Rzymska elegia miłosna : (wybór) / przeł. [z jęz. Łac.] Anna Świderkówna ; oprac. Gustaw Przychodzki, Władysław Strzelecki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 2005.

Adres internetowy:

<https://ksiegarnia.pwn.pl/autor/Anna-Swiderkowna,a,74645870>;
zestawienie książek dostępnych w PWN!

- [5] Kazimierz Michałowski, Wspomnienia, PIW, Warszawa, 1986.
- [6] <https://www.youtube.com/watch?v=5mfmUhyHCCg>; film o Kazimierzu Michałowskim.
- [7] Kazimierz Michałowski, Od Edfu do Faras, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa
- [8] http://bc.upjp2.edu.pl/Content/3796/kosciolek_art_starozytnosc.pdf;
- [9] Kazimierz Michałowski, Faras, W. Artystyczno-Graficzne, Warszawa 1974.

ŚLADAMI BOHATERKI

TYNIEC koło KRAKOWA
Klasztor Benedyktynów⁴



Kościół klasztorny – po lewej
Po prawej – furta klasztorna



⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Opactwo_Benedyktyn%C3%B3w_w_Ty%C5%84cu; wikipedia

<http://opactwotynieckie.pl/pl/>; strona opactwa



Klasztorne bramy
oraz klucz do pokoju w „Domu Gości”



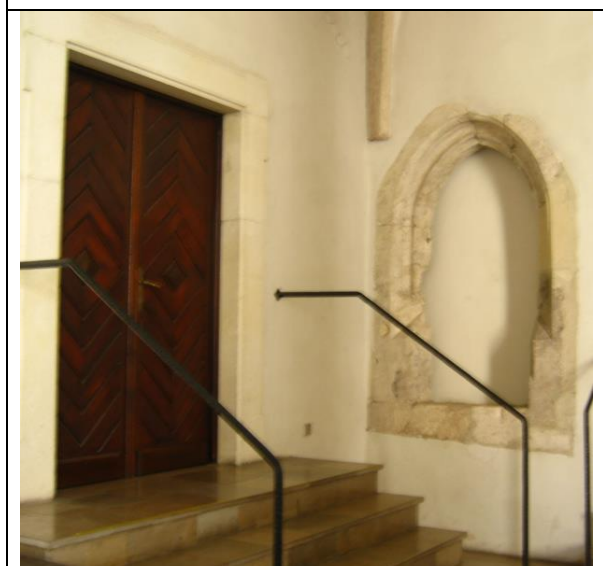


Kolejne klasztorne bramy





Krużganki klasztorne



Sklepienia



Figury Świętych
w krużgankach klasztornych

Bohaterka często tu bywała – miejsce to
pozwala zatrzymać się na chwilę i pomyśleć...



Monachium

Muzea, gdzie można podziwiać zbiory z Egiptu oraz Grecji
Warto na wakacjach – oprócz plaży, grilla i biesiadowania, wygospodarować czas na muzea



Wejście do muzeum egipskiego w Monachium



Muzeum sztuki greckiej w Monachium,
kolumnada jak z greckiej świątyni

WARSZAWA Muzeum Narodowe



Dziedziniec Muzeum

Warto odwiedzić muzeum, aby prawie dotknąć starożytności.
Jeden z działów to freski z Faras – odkryte przez Polską Misję
pod kierunkiem prof. Kazimierza Michałowskiego.
Dział „Starożytności” jest obecnie w trakcie zmiany wystawy.

Uniwersytet Warszawski

Uczelnia, na której Bohaterka pracowała przez całe życie



Rzeźby przy bramie wejściowej



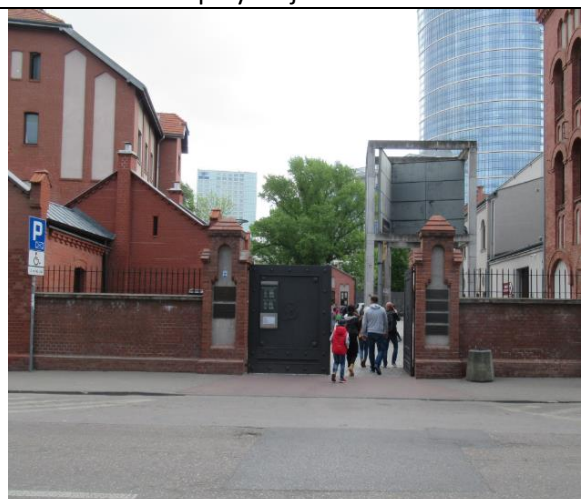


Budynek w ciągu kamienic, w pobliżu Placu Trzech Krzyży

Muzeum Powstania Warszawskiego



Plakieta przy wejściu do Muzeum



Otwarta brama do Muzeum
Wiele rodzin z dziećmi wchodziło tego dnia...





Zdjęcia – jak prawie zawsze – wykonuje autor esejów sam, nie są ściągane z internetu (nigdy), dzięki temu autor bywa w miejscach gdzie bywały Bohaterki. To także odróżnia eseje z niniejsze serii od innych recenzji, a także zdjęć takich **zwykle** nie ma w omawianych książkach. Pozwala to wczuć się w losy tych wybitnych Postaci.